Nr. 81. Niedziela, 6 Kwietnia 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 179).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedynczego egzemplarza 300.000 Mp.

Na dworcach kolejowych poza Lwowem 360.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Telefon Redaktora Naczelnego 239.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Zamach na przyszłość Lwowa.

Lwów, 5. kwietnia.

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej poruszono sprawę niepojętego traktowania przez władze centralne Wyższej Szkoły dla Handlu zagr. we Lwowie. Z dyskusji i uchwalonych wniosków dowiedzieliśmy się z przykrem zdumieniem, że szkole tej odmówiono praw szkół akademickich i co więcej — przez zarządzenia, godzące wprost w byt szkoły, postawiono jej dalsze istnienie pod znak zapytania. Stało sie to równolegle z nadaniem wszelkich przywilejów Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie.

Zbyt dobrze pamiętamy zapewnienia p. Ministra Miklaszewskiego o otoczeniu jak największą opieka i troskliwością szkolnictwa zawodowego, abyśmy odważyli się łączyć fakt zabijania lwowskiej uczelni z faktem piastowania przez Min. Miklaszewskiego godności rektora „konkurencyjnej" szkoły warszawskiej. Odrzucając jednak takie „propter hoc", stajemy wobec zagadki. I zagadka ta nietylko nas dręczy, ale wszystkie zainteresowane sfery handlowe i Lwowa i dzielnicy naszej i innych dzielnic. Jestto ważny problem dla przyszłości handlowej naszego państwa, o czem deklamuje się sporo, a robi często wprost przeciwnie.

Tak po macoszemu potraktowana Wyższa Szkoła dla H. Z. może się słusznie uważać za szczególnie bliską naszemu miastu, za kolebkę wielu jego nadziei. Wszak powstała w r. 1922 jako owoc walki stoczonej przez miasto, powstała dzięki ofiarności lwowskich instytucji, jako emanacja tego prądu do gospodarczego odrodzenia, którego poczyn dały „Targi Wschodnie". Lwów zdegradowany politycznie i administracyjnie do rzędu siedziby Województwa pozbawiony szerszych horyzontów przemysłowych, odżył myślą o wskrzeszeniu swej wiekowej misji handlowej. Pod znakiem tej wielkiej przyszłości powołano wówczas do życia tę niszczona dziś Szkołę.

Jej organizacja, jej poziom i rozwój przeszły najśmielsze oczekiwania. W pierwszym roku zgłosiło się 362 studentów, w drugim 471. Pochodza oni ze wszystkich dzielnic. Nieznalazłszy miejsca w szczupłej i zupełnie nieodpowiadającej naszym państwowo-handlowym aspiracjom Wyższej Szkole warszawskiej, znaleźli we Lwowie możność zdobycia tej wiedzy, której brak jest źródłem ekonomicznej niemocy Polski. Program nauk został zatwierdzony przez Min. W. R. i O P., pod którego kontrolą znajdował się również dobór sił nauczycielskich. Widzimy wśród nich profesorów uniwersytetu i szereg niejednokrotnie jedynych w Polsce fachowców z dziedziny przedmiotów, objętych programem. I jeśli poziom naukowy tej instytucji mógł być dla kogoś solą w oku, to był i jest chlubą twórców i profesorów Szkoły.

Ów grom z jasnego nieba rzucony ręką warszawskich Jowiszów nie poraz pierwszy zresztą uderzył w Lwów. Półtora wieku rządów austrjackich obfitowało w ustawiczne zamachy na rozwój handlowy i przemysłowy miasta i dzielnicy. Działo się to pod hasłem forytowania krajów rdzennych monarchji i duszenia w zarodku wszelkiej konkurencji. Wówczas przywykliśmy do tego zjawiska, uważaliśmy je za naturalne, jak naturalna była walka z tą formą ucisku. Ale dziś?!

Nie podejrzywamy na podstawie ostatniego aktu władz centralnych o metodę, lecz widzimy w tym akcie jedno z tych rozporządzeń, jakie po jawiają się od czasu do czasu, a im prędzej bywają cofane, tem mniej wstydu przynoszą. Dlatego w pełni przyłączając się do protestu wyrażonego przez Radę miejską, apelujemy do wszystkich czynników, dbałych o dobro miasta i o przyszłość naszego gospodarczego odrodzenia, aby całym swym wpływem i autorytetem poparły lwowski instytut handlowy w walce, jaką dziś o byt swój prowadzi.

Międzynarodówka a sprawy narodowościowe w Polsce.

Referentem Dąbal. — Umizgi komunistów do inteligencji.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Pogranicze sow. 5. kwietnia.

Z Moskwy donoszą: Poraz pierwszy od czasów istnienia ruchu komunistycznego wysunięto na porządek dzienny program „międzynarodówki komunistycznej" **zagadnienia narodowościowe w stosunku do zasad komunizmu.** Oznacza to zupełny przewrót w dotychczasowej polityce sowietów; pod tym względem bowiem do ostatniej chwili komuniści uporczywie a systematycznie zwalczali wszelkie przejawy ruchu narodowościowego, uznawając je za prąd kontrrewolucyjny, znajdując się w rażącej sprzeczności z zasadą rozważania i rozstrzygania wszystkich spraw i zagadnień wyłącznie i jedynie z punktu widzenia dyktatury proletarjatu.

Znamiennem jest, iż międzynarodówka ma tym razem zająć się sprawami narodowościowemi nietylko w Rosji, ale także w niektórych obcych państwach, m. in. i w **Polsce.** Jakie intencje będą przytem rozważaniu górowały? Wystarczy zauważyć, iż kwestję narodowościową w Polsce ma referować osławiony Dąbal.

Wypada jeszcze nadmienić, iż międzynarodówka równocześnie zmieniła swe dotychczasowo bezwzględne i wrogie stanowisko wobec **inteligencji,** której rolę komuniści dotychczas zupełnie ignorowali, uznając ją za „żywioł szkodliwy i antyproletarjacki". Obecnie zaś i pod tym względem daje się zauważyć „przewartościowanie wartości".

Samobójstwo Machny.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 5. kwietnia.

Donoszą z Torunia, że przebywający tam znany ataman ukraiński, Fedor Machno, usiłował pozbawić się życia przez poderznięcie sobie gardła brzytwą.

Jak funkcjonuje lwowska Kasa chorych?

Szczególna pożyteczność tej instytucji w obecnych warunkach ekonomicznych. — Sto tysięcy osób korzysta z Kasy chorych. — Wymowne cyfry. — Nieustanna dążność do ulepszeń organizacji i środków leczniczych.

Lwów, 5. kwietnia.

(jp) Kilkakrotnie już zwracaliśmy uwagę na **nieustanny pomyślny rozwój lwowskiej Kasy chorych,** która w ostatnich latach przekształciła się **w najpoważniejszą strażnicę zdrowotności w naszem mieście,** zarówno przez należyte **zorganizowanie pomocy lekarskiej, jak też przez wyposażenie instytucji w środki techniczne,** pozwalające na przeprowadzanie zabiegów leczniczych według ostatnich wymogów wiedzy medycznej. W obecnych warunkach ekonomicznych, gdy pomoc lekarska i wogóle **leczenie jest niemal niedostępne dla ludzi niezamożnych,** szczególnie ważną jest rzeczą, aby ogół zaznajomił się jak najdokładniej z zakresem działania tej instytucji, o czem nawet wśród bezpośrednio interesowanych panują bardzo nieraz mętne pojęcia.

ZWIEDZENIE ZAKŁADU.

W tym celu udaliśmy się do Dyrekcji Kasy chorych dla zasięgnięcia dat, ilustrujących tę działalność, przyczem dyrektor p. **Salamander** oprowadził nas uprzejmie po całym Zakładzie, a ponieważ była to godzina ordynacyjna, przeto obraz pracy instytucji przedstawił się nam w całej swej wypukłości. Setki ludzi korzystają codziennie z ordynacji i zabiegów leczniczych, a poszczególne oddziały są zaopatrzone znakomicie w urządzenia i instrumenty medyczne, jak w pierwszej linji oddział chirurgiczny, chorób usznych, tudzież też oddziały dla kąpieli elektrycznych, naświetlań lampami kwarcowemi itd.

CO MÓWIĄ CYFRY?

To, co widzą oczy uzupełnia wymowa cyfr. Liczba **ubezpieczonych w Kasie chorych** dosięga 40 tysięcy, jednakowoż uprawnionych do korzystania z leczenia, licząc z rodzinami, jest **ponad 100 tysięcy** osób. Jako bardzo humanitarne urządzenie należy poczytać [illegible] zarówno ludzie samotni jak i ro-

Frank walor. 5 kwietnia	1800000
Frank walor. 6 kwietnia	1800000
Frank kolej. od 1 kwiet.	1800000
Frank poczt. od 1 kwiet.	1800000
Frank tyton. od 1 kwiet.	1800000

Mianowanie drugiego wiceministra spraw wewnętrznych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5. kwietnia.

(d) Jak się Wasz korespondent dowiaduje, w najbliższych dniach będzie podpisana **nominacja p. Dutkiewicza na II. wiceministra spraw wewnętrznych.** — P. Dutkiewicz obejmie sprawy Departamentu bezpieczeństwa i Głównej Komendy policji. Zaznaczyć należy, że na stanowisku **I. wiceministra pozostaje nadal p. Karol Olpiński.**

Komisja spraw zagr.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. kwietnia.

(d) Najbliższe posiedzenie sejmowej Komisji spraw zagr. zapowiedziano na poniedziałek godz. 11 rano. Minister spraw zagr. p. Zamoyski, o ile pozwoli mu stan zdrowia, przybędzie na obrady i odpowiadać będzie na zapytania posłów w sprawach aktualnych.

siadający liczną rodzinę, płaca wkładkę w równej wysokości. **Prawo do korzystania z Kasy chorych mają wszyscy najbliżsi członkowie rodziny,** a więc nietylko żona **i dzieci,** ale również i rodzice, o ile są na wyłącznem utrzymaniu ubezpieczonego.

WYSOKOŚĆ ZASIŁKÓW I ŚWIADCZEŃ.

Zasiłki, udzielane w lutym osobom niezdolnym wskutek choroby **do pracy wynosiły** od **500 tys. do 6 milj. dziennie,** zależnie od grupy do której należał ubezpieczony. Zasiłek taki może być udzielany przez cały rok. Zasiłek połogowy dochodził w najwyższej grupie do 10 milionów dziennie, na protezy udzielano w lutym zasiłków do 100 milionów. O wydatności pomocy Kasy chorych świadczy, że w miesiącu styczniu udzielono w gotówce zasiłków w kwocie około 10 miljardów, na leczenie i inne świadczenia wydano około 28 miljardów.

SANATORJUM W SZKLE.

Z ogólnej sumy dochodów w kwocie 50 miljardów, poważną sumę wydano także na **rozszerzenie sanatorium dla reumatycznych** w Szkle.

Sanatorjum to stanowi wielkie dobrodziejstwo dla cierpiących, **którzy utrzymują tu bezpłatne mieszkanie, utrzymanie, kąpiele, masaż** itd. O nieustannym rozwoju zakładu świadczy, iż podczas gdy w r. 1922 korzystało z kąpieli 183 osób, to w roku 1923 liczba ta wzrosła do 257 osób. Z powodu ciągle powiększającej się liczby pacjentów **dotychczasowe pomieszczenie okazało się niewystarczające wskutek czego Zarząd Kasy chorych przystąpił do budowy jednego jeszcze domku, obejmującego 16 pokoi na trzydzieści kilka łóżek.**

LEKARZE KASY CHORYCH.

W lwowskiej Kasie chorych pracuje 45 lekarzy, w liczbie których znajdujemy szereg wybitnych specjalistów.

Lekarze Kasy chorych zorganizowani są w Związku, na czele którego stoi **prof. dr. Marischler,** który w ostatnim czasie przyjął obok długoletniego wielce zasłużonego naczelnego **lekarza** tej instytucji **dra Maksymiljana Betha,** kierownictwo lekarskie Kasy chorych.

O ciągłem dążeniu Kasy chorych do ulepszenia funkcjonowania tej instytucji, świadczy wprowadzony obecnie system, iż **wszelkie zażalenia chorych Zarząd odstępuje Związkowi lekarzy do rozpatrzenia.**

Dalszą korzystną inowacją jest zaprowadzenie takiego systemu, że wszystkie większe firmy, zatrudniające ponad 10 osób personalu, mogą wydawać swoim funkcjonarjuszom polecenia do lekarzy wprost, bez pośrednictwa Kasy.

Nadto w **wypadkach nagłych zasłabnięć wolno członkom Kasy chorych wezwać każdego obcego lekarza z obowiązkiem** tylko zawiadomienia o tem zaraz dnia następnego biura Kasy, które w takim wypadku zwróci członkowi wszelkie udokumentowane koszta pierwszej pomocy.

WŁASNA APTEKA.

W szeregu nieustannych starań Zarządu do postawienia lecznictwa Kasy chorych na jak najwyższym poziomie, uczyniony został w ostatnim czasie nader ważny krok naprzód. Mianowicie z ogromnym nakładem trudów i zabiegów zdołano uruchomić stosunkowo niewielkim kosztem własną aptekę, zaopatrzoną obficie we wszystkie środki lecznicze i urządzoną według wszelkich wymogów nowoczesnych, co umożliwi zaopatrywanie chorych we wszystkie leki przepisane przez lekarzy we własnym zarządzie.

Jeden złoty pol. = 1,800.000 mp.

Obrady nad reformą walutową. — Subskrypcje prywatne sięgają prawie 100% kapitału zakładowego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 5. kwietnia.

Na posiedzeniu Rady Finansowej p. Grabski, reasumując dotychczasowe obrady nad reformą walutową, stwierdził, że **przeważna część mowców podziela zdanie Rządu, aby dążyć wszelkiemi siłami do całkowitego wycofania marek i rozpocząć wycofywanie od większych odcinków, mniejszym nadając charakter bilonu.** Również większość mowców oświadczyła się za utrzymaniem konwersji w stosunku **1,800,000 równa się jeden złoty pol.** Następnie p. Karpiński zakomunikował, że **w oddziele głównym P. K. K. P. subskrybowano 354.000 akcyj, w oddziałach prowincjonalnych (bez Łodzi) 321 tysięcy, w Łodzi 60.000.** Do tego dodać należy 200.000 akcji, przyznanych na warunkach ulgowych urzędnikom i wojskowym, oraz 100.000 subskrybowanych przez przemysł górnośląski. **Subskrypcje prywatne sięgają prawie 100% kapitału zakładowego.**

W Zagłębiu Dąbrowskiem panuje spokój.

Rokowania pomiędzy robotnikami a fabrykantami. — Wczoraj strajkowało 6 prc. robotników.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 4. kwietnia.

Według wiadomości z Zagłębia Dąbrowskiego w Będzinie i okolicy panuje spokój. Wkrótce nawiązane mają być rokowania między robotnikami i fabrykantami za pośrednictwem Wojewody i inspektora pracy. Sytuacja strajkowa na Górnym Śląsku uspakaja się. Dziś strajkuje tylko 6 proc. robotników, gdy wczoraj było ich 11 proc.

Minister spraw wewn. Hübner, delegował do Będzina naczelnika wydziału bezpieczeństwa w Ministerstwie spraw wewn., Pileckiego.

W związku z zajściami przybył tu Wojewoda Bilski, delegowany przez Ministra spraw wewn.

Rokowania polsko-niemieckie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. kwietnia.

(d) Wczoraj w Ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się narada w związku z rokowaniami polsko-niemieckiemi, które będą wznowione w tych dniach, a odbywać się będą w Wiedniu. W Ministerstwie spraw zagranicz. zadecydowano przyjąć arbitraż delegata Ligi Narodów w pertraktacjach polsko-niemieckich, odnośnie do spraw, które nie znalazły rozwiązania ani podczas rokowań drezdeńskich, ani ostatnio w Warszawie. Przewodniczącym delegacji polskiej na konferencji w Wiedniu jest sędzia Prądzyński, który wczoraj rano wyjechał z Warszawy.

Sowieckie ognisko agitacyjne w Wiedniu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. kwietnia.

(d) Donoszą z Wiednia, że w ostatnich czasach propaganda sowiecka uczyniła z Wiednia ognisko agitacyjne dla wzniecenia niepokojów w południowej Słowiańszczyźnie i na półwyspie Bałkańskim. Stwierdzono związek pomiędzy agentami sowieckimi a ruchem separatystycznym w Chorwacji i działalnością band macedońskich na granicach Serbji i Grecji. Propaganda komunistyczna w Bułgarji, Grecji i Jugosławji zmierza do wywołania ruchów przewrotowych. W związku z tem w okolicach zamieszkałych przez Macedończyków ogłoszony ma być przez rząd bułgarski stan oblężenia.

Poseł Chłapowski u prez. Milleranda.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Paryż, 4. kwietnia.

Poseł Chłapowski w asystencji członków poselstwa polskiego złożył dziś o godz. 4 po południu prezydentowi republiki swoje listy uwierzytelniające. Przemówienia wygłoszone przez prezydenta Milleranda i posła Chłapowskiego, cechowane były wielką serdecznością.

JERZY BANDROWSKI. 5)

TO TY?

SZKARŁATNE ROMANETTO.

(Ciąg dalszy.)

— Nie, nie, tu jest jeszcze coś innego. Widzę nieraz jak moi koledzy wpadają w pasję: Krzyczą, wrzeszczą, klną — i nic. Ja — zabiłbym. Natychmiast, odrazu, jednem uderzeniem. Dlatego — w chwili, gdy przestaję nad sobą panować — boję się. Czuję, jak się ten moment zbliża. Wiem. A obronić się nie mogę — w żaden sposób. Powiedziałbym: Dusza dostaje jakichś „ciągot". Świat brzydnie mi, ginie z oczu, przepada, zaś we mnie budzi się coś nieznanego bliżej, lecz arcy-istotnego, zasywalonego, jakby płytą grobową, lecz wiecznie nieśmiertelnego. Może się pan śmiać ze mnie, lecz ja czuję, że to zmartwychwstające „coś" ma znacznie większe prawa odemnie. Ja to moje ciało, to tylko skrzynka, która przechowuje tajemnicę. Ta dziwna siła wzbiera we mnic, jak fala, najniespodziewaniej w świecie, ja wiem, czuję, że w danym razie jestem jej powolnym, bezwzględnie posłusznym sługą, ale nie wiem, do czego ona zdąża i czego odemnie chce. Dlatego — boję się.

— To może być poprostu nieuświadomiona inspiracja artystyczna! — wtrącił baron, napełniając kieliszek towarzysza.

Oksza syrpnął parę kropel czerwonego wina i po chwili namysłu spytał:

— A jeśli ta, jak ją pan nazywa, inspiracja, każe mi kiedy na scenie zabić człowieka?

— Cóż za przypuszczenie, drogi mój Janie! Skąd takie myśli!

— Bo, widzi pan, ta inspiracja, prawdę mówiąc, nie ma nic wspólnego ze sztuką. To znaczy: W danym momencie jakiś wiersz, jakaś scena, jakiś ruch budzi we mnie jak gdyby zapomniane echa bardzo dawnych, wstrząsających wspomnień wówczas nagle wjeżdża we mnie, jak płomień to nieokreślone „coś". Ono woła ze mnie fragmentami wierszy, każdym gestem, ono kształtuje słowa w moich ustach, ono układa mi głos, bierze mnie w swą moc i opanowanie tak, że ja sam staję się niczem. Niech mi pan wierzy, to bywa czasem tak straszne, że włosy jeżą mi się z przerażenia. W takich chwilach jestem poprostu zwykłą, bezbronną i bezsilną marjonetką. Przez pewien czas starałem się obserwować te dziwne, powiedzmy, napady, aby wyrozumieć, dokąd one zmierzają i jaki jest ich charakter.

— Bardzo słusznie! — potwierdził baron. — Jakiż był rezultat tych studjów?

— Otóż przyszedłem do przekonania, że ten gad jakiś, który we mnie mieszka, jest indywiduum tragicznem, ponurem, z samobójczemi skłonnościami, opętanem, zdaje mi się, jakąś nieszczęśliwą miłością, z czego wynikaćby powinno, że jest zupełnem mojem przeciwieństwem, bo jak mnie pan zna, należę do ludzi zrównoważonych, pogodnych, kochających życie a już do nieszczęśliwej miłości zupełnie niezdolnych.

— Przypuszcza pan rozdwojenie, rozszczepienie jaźni?

— Cóż znowu!

— Więc czemże pan to sobie tłumaczy?

— Mam wrażenie, że ów jakiś mieszkający we mnie straszny spętany tygrys to właśnie moje najprawdziwsze, lecz drzemiące jeszcze „ja". Taką jest treść głębi, osłonionej powierzchnią gładką, czystą, spokojną i mieniącą się błękitnym reflek-sem pogodnego nieba.

Sportsman potrząsnął głową.

— Takim jest człowiek wogóle! — rzekł. — W każdym nas drzemie spętana bestja. Pan artysta! Chętnie pan wyolbrzymia. Poetycka przesada. Naturalnie, zajmuje się pan sobą więcej, niż zwykli śmiertelnicy i stąd to wszystko.

— Bardzo być może! — przyznał po chwili namysłu Oksza. — Bardzo być może. Ale... zresztą — mniejsza z tem!

Młody człowiek machnął ręką, westchnął z cicha, wypił duszkiem filiżaneczkę czarnej kawy i sięgnął po papierosa.

Baron spojrzał na swego towarzysza i zrozumiał, że on jest nieprzyjemnie dotknięty, prawie obrażony. Twarz aktora ściągnięta była bolesnym smutkiem, a oczy szukały czegoś w dali.

(C. d. n.)

Po katastrofie powodzi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 kwietnia.

(d) Przez całą dobę wczorajszą na Wiśle i jej górnych dopływach zaznaczył się dalszy spadek poziomu wody. W Warszawie ubyło w ciągu ubiegłej doby 15 cm. Stan wynosił 4 m. co stanowi od chwili przyboru ubytek 1 m. 58 cm. Wobec tego już wszystkie poprzednio zalane części stolicy z wyjątkiem nizko położonych punktów w okolicy Siekierek, gdzie woda zatrzymała się w zagłębieniach i musi wyschnąć, znajdują się obecnie ponad wodą. Również ze wszystkich suteren zatopionych przez wodę została już ona usunięta, tak, że obecnie budynkom tym nie grozi niebezpieczeństwo.

Francja i Anglja a Niemcy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. kwietnia.

(d) Depesze niemieckie z Paryża donoszą: Między rządem francuskim a angielskim rozpoczęła się wymiana zdań w związku z odpowiedzią niemiecką na notę rozbrojeniową. Francja miała wystąpić z żądaniem jak najostrzejszych środków działania. Ze strony Anglji wysunięto cały szereg objekcji, łącząc tę sprawę ze sprawą Zagłębia Ruhry. W niedzielę Rada Ambasadorów ma się zająć powyższą sprawą.

Fałszywe pogłoski o ustąpieniu Ministra Zamoyskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 5. kwietnia.

Wydział polityczno-prasowy Prezydjum Rady Ministrów stwierdza, że pogłoska, podana przez niektóre dzienniki, o spodziewanem ustąpieniu Ministra spraw zagranicznych Zamoyskiego, ze względu na zły stan zdrowia, jest zupełnie bezpodstawna.

Gratulacje dla Prem. Grabskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 5. kwietnia.

Poruszenie wywołała w najszerszych kołach opinji publicznej w całym kraju praca wynikająca z dotychczasowej akcji sanacyjnej Rządu przedstawiona przez p. Prezesa Rady Ministrów i Ministra skarbu w ostatnim ekspose. To też z różnych stron kraju napływa ogromna ilość depesz gratulacyjnych na ręce Prezesa Rady Ministrów.

Z obrad Sejmu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 5. kwietnia.

Projekt ustawy w sprawie upoważnienia Ministra pracy i opieki społecznej do załatwiania zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami i pracownikami rolnymi odesłano do komisji pracy i opieki społecznej.

Ustawę zmieniającą dotychczasowe postanowienia ustawy o związkach zawodowych przekazano komisji administracyjnej.

Ustawę o zabezpieczeniu pracownikom odpoczynku w niedziele i dnie świąteczne odesłano do komisji ochrony pracy i opieki społecznej.

Przystąpiono do sprawozdania komisji o społecznem pośrednictwie w pracy. Ustawę przyjęto bez dyskusji w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przyjęto również w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o opłatach od kart do gry na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża.

Z kolei wybrano do Państwowej Rady administracyjnej w miejsce p. Chacińskiego p. Kwiatkowskiego, zaś do komisji skarbowej w miejsce p. Majewskiego p. Łazowskiego.

Przystąpiono do sprawozdania komisji kolejowej o projekcie ustawy o pocztach, telegrafach i telefonach.

W dyskusji p. Putek zaznaczył, że pobieranie opłat przez jedną instytucję państwową na rzecz drugiej, jest przekładaniem pieniędzy z jednej kieszeni do drugiej. Mowca zgłasza poprawkę, aby w artykule, traktującym o opłatach zwolnić od opłat pocztowych i telegraficznych wszystkie przesyłki służbowe, państwowe, oraz przesyłki władz samorządowych, o ile przesyłki te uskuteczniają się na skutek zleceń władz rządowych.

Przyjęto również kilka poprawek stylistycznych oraz całą ustawę w drugiem czytaniu.

Następnie po referacie p. Brzostowskiego przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o władzach górniczych. Ustawa ta wprowadza jednolitą nazwę dla tych władz w całem Państwie, oraz ustala zasadę dwóch instancji.

Przystąpiono do nagłości wniosków w sprawie gwałtów dokonywanych przez policję państwową. Nagłość wniosku uzasadniał p. Cupiał. W dyskusji zabrał głos Min. spraw wewn. Hübner. Oświadczył on, że przed kilku dniami wydane zostało rozporządzenie do wszystkich organów policji, **aby w każdym wypadku stwierdzenia bicia przez policję winnego niezwłocznie wydalić ze służby i sprawcę oddawać do rąk prokuratury.** Pan Minister przypuszcza, że to zarządzenie zwolni go na przyszłość od podobnych interpelacji.

W głosowaniu odrzucono nagłość 113 głosami przeciw 112, wniosek zaś odesłano do komisji administracyjnej.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek o godz. 16. Na porządku dziennym między innemi trzecie czytanie ustawy o odbudowie oraz sprawozdanie komisji budżetowej o prowizorjum na kwartał II.

Wyrok na Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 5. kwietnia.

Wojskowy Sąd okręgowy po powtórnem rozpatrzeniu sprawy Wieczorkiewicza i Bagińskiego wydał wyrok następujący: Ogół oskarżonych uwalnia się od zarzutu zamachu na Uniwersytet warszawski. Sąd uznał za udowodnione zarzuty tyczące się utworzenia zbrodniczego zrzeszenia, przygotowywania materjałów wybuchowych i szeregu zamachów bombowych. **Wobec tego Sąd skazał obu na wydalenie z armji i karę śmierci przez rozstrzelanie, przyczem Wieczorkiewicz ma być pierwszy rozstrzelany.**

Kronika telegraficzna.

— W Bazylei rozpoczęła się sesja międzynarodowej unji parlamentarnej. Komitet specjalny, w skład którego wchodzi z ramienia Polski prof. Dębiński, zajmuje się omawianiem propozycji, dotyczących roztoczenia przez parlamenty kontroli nad polityką zagraniczną.

— Komisja dla spraw zagranicznych franc. Izby deputowanych przyjęła jednomyślnie sprawozdanie domagające się ratyfikacji traktatu pokojowego, zawartego w Lozannie.

— Ogłoszono rozporządzenie rządu niemieckiego o ograniczeniu wyjazdu z Niemiec wywołało we wszystkich kołach wielkie wzburzenie.

— Król Hussein w charakterze kalifa zaprosił kierujące osobistości w pośród duchowieństwa mahometańskiego, aby zebrały się i utworzyły ciało doradcze kalifatu.

— Tureckie zgromadzenie narodowe postanowiło wstrzymać wypłatę poborów eks-kalifowi.

— Konsorcjum banków francuskich, które interwenjowały na targu dewiz na korzyść franka francuskiego, rozpoczęły obecnie akcję celem zwolnienia tempa zniżki funta angielskiego.

— Powódź spowodowana przez przybór wody w rzece Aa, przybrała poważne rozmiary. W Mitawie cały szereg ulic zalany. Jeden z mostów częściowo zniszczony.

— Prezydium CK. SSSR. postanowiło udzielić związkowemu GPU. (czerezwyczajce) specjalnego pełnomocnictwa do walki z fałszerzami pieniędzy i kontrrewolucyjnemi organizacjami. Zarządzenie to wywołało w Moskwie wielki popłoch, jest bowiem zapowiedzią ostrych represyj, które dotkną nietylko fałszerzy.

— Rada komisarzy ludowych uchwaliła zaprowadzić z d. 1. maja zmianę w obliczaniu czasu, wprowadzając na całem terytorjum sowieckiem czas według słońca. W nocy z 30. kwietnia na 1. maja wszystkie zegary cofnięte zostaną o jedną godzinę.

We Francji tanieje.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 kwietnia.

(d) Drogą na Berlin donoszą tu, że francuski min. handlu postanowił w porozumieniu z importerami obniżyć ceny nafty i benzyny o dalszych 10 franków na hl. Ceny tych produktów zostały już raz przed dwoma tygodniami o 10 franków obniżone. W związku ze spadkiem ceny zboża o 10% ma być wkrótce obniżona cena chleba. Dalej rząd francuski zamierza cofnąć cały szereg zakazów wywozów wydanych w czasie spadku franka.

Lwowska Policja na Bank Polski.

Lwów, 5. kwietnia.

Funkcjonarjusze Policji państw. Okręgu lwowskiego odpowiedzieli bardzo żywo na apel rządu do obywateli o subskrybowanie akcji Banku Polskiego i w krótkim czasie **zakupili 2438 akcji**, z czego na funkcjonarjuszy w samym Lwowie wypada 639 akcji.

Za ten czyn obywatelski należy się naszej Policji państwowej i jej władzom przełożonym żywe uznanie.

DR. WIKTOR HAHN.

W 75-tą rocznicę zgonu JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

(1849 — 3. kwietnia — 1924.)

(Dokończenie).

Owa piękność ducha objawiła się w całym blasku w ostatnich chwilach życia. Otrzymawszy na kilka godzin przed śmiercią list od matki, odezwał się do Szczęsnego Felińskiego: „Powiedz matce mojej„ że nic do niej nie pisałem, bo tych rzeczy pisać nie można, ale szczęśliwy jestem, że dziś, jakby na pożegnanie, list jej odebrałem i z myślą o niej umieram". Po kilku chwilach mówił głosem uroczystym: „Wiara w nieśmiertelność ducha i sprawiedliwość Bożą jest wielkim darem Stwórcy nam udzielonym. Ta wiara tylko pozwala spokojnie śmierć przyjąć. Dotąd wierzyłem, że Bóg jest sprawiedliwy, ale nie pojmując Jego sprawiedliwości, przypuszczałem istnienie mnóstwa sztucznych kółek, za pomocą których Bóg wynagradza kiedyś cierpienie tego świata. Ale dziś ufam w sprawiedliwość Bożą, bo ją pojmuję, tak ufam, że gdybym mógł powierzyć ducha mego w ręce matki, aby ona wynagrodziła go stosownie do zasługi, nie oddałbym go z taką ufnością, z jaką dziś oddaję w ręce mego Stwórcy". Jakaż wzniosłość bije z tych słów, tak prostych, a tak wzruszających głęboką miarą!

Jakże nam jeszcze daleko do zrozumienia duszy poety, jakże nam brak tego prawdziwego anielstwa, tak znamiennego dla „Króla Ducha" przyszłych pokoleń. Kiedyż wreszcie wśród nas nastąpi pełne zrozumienie tych słów poety: „Budujcie świat cały dla ducha... i siebie podług ducha budujcie, a spotkacie się w jednej myśli Bożej — podobni sobie mądrością — sercami złani — spokojność mający aniołów". „Nie na to jesteśmy na ziemi, abyśmy szukali próżnej uciechy i posągów przyszłych... ale dla chwały Bożej jesteśmy i dla pracy prostej a czystej i dla wywiązania ducha naszego i dla spełnienia tego, co nam jest polecono;... nie tylko dla ziemi, ale i dla nieba cierpiemy, a cierpienia tego nie uszlibyśmy, żadną drogą idąc, wszędy spotkałoby nas ono i zaszło drogę, ażeby się duchy nasze w nim oczyściły i nauczyły nowych a potrzebnych im cnót i wiedzy dalszych rzeczy".

Z tego rozważania duszy poety wychodząc przepięknie określa jego znaczenie dla Polski Marja Konopnicka (w „Inwokacji"):

Jeśliś Ty, Polsko, miała takie Duchy,
Co wielkie Życia wieszczyły ci słowo;
Jeśli płomienne natchnienia wybuchy
Rzuciły ciebie na drogę globową,
Gdzie gwiazdom wnętrze wypala wiatr suchy
W kształt nowy, iskrą ducha piorunową,
Jeśliś prorockie wzięła namaszczenie,
To iść nie możesz w proch i w zniszczenie!
— — — — — — —

Tyś miała wielkie Logos wielkiej pieśni,
Stworzonne Logos, które cuda czyni.
— — — — — — —

To jest ten święty Styks, w którym skąpana
Wyjdziesz na rozblask nowej Ludów zorzy
Pod wodzą Króla Ducha i Hetmana,
Co ci znak męki na sercu położy....

Złóżmy więc wszyscy w dniu uroczystej rocznicy hołd wielkiemu twórcy, który poza twardą służbą Bożą nie miał na ziemi innego celu, który bez oklasków świata odbył wędrówkę doczesną, zaklinając ziomków, by gotowi do wszelkiej ofiary dla Ojczyzny nigdy nie tracili nadziei w jej zmartwychwstanie.

Warunki pracy szkolnictwa w Małopolsce Wschodniej.

(Zjazd inspektorów szkolnych.)

Lwów, 5. kwietnia.

(j. p.) W sali szkoły im. Mickiewicza zebrał się Zjazd inspektorów szkolnych z Województw: lwowskiego tarnopolskiego i stanisławowskiego, celem narady nad **kwestjami, dotyczącemi szkolnictwa i spraw zawodowych.** W Zjeździe uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich wszystkich trzech Województw oraz kuratorjum lwowskiego. Po wyborze prezydium, w skład którego weszli pp.: **Lewicki, Wańczura i Zaklika,** oraz jako sekretarz p. **Świtniewski,** kurator dr. **Sobiński** powitał Zjazd, podkreślając z uznaniem inicjatywę takich zebrań, **bardzo doniosłego znaczenia dla sprawy szkolnictwa polskiego w okresie jego przebudowy,** nie może ono bowiem rozwijać się pomyślnie bez skutecznego współdziałania i harmonji władz szkolnych i państwowych. P. kurator skreślił następnie zadanie szkolnictwa na kresach Rzeczypospolitej. Dalekie od prześladowania wiary i języka, nie rozróżnia ono obywateli drugiej i trzeciej klasy, ale winno **wciągnąć wszystkich obywateli w okręg atmosfery polskiej,** wychowywać młodzież tak, aby z dumą o sobie mówiła: civis Polonus sum.

Po przemówieniu p. Kuratora, insp. **Bieniowski** wygłosił referat **„O zakładaniu i utrzymywaniu szkoły powszechnej".** Referent omawiał dotyczącą ustawę z dnia 17. lutego 1922. oraz rozporządzenie wykonawcze, do tej ustawy z 30. maja 1923, stwierdzając, że

ustawa jest dobra, ale rozporządzenie wykonawcze wykazuje niejasności i braki

bardzo dotkliwe dla administracji szkół. Z referatu tego i obszernej nad nim dyskusji okazało się, że szkoły w okręgach wschodnich województw cierpią niezmiernie wskutek braku opału i funduszów na potrzeby szkolne. Podniesiono przytem wielką **ofiarność nauczycielstwa, które wiele wydatków na utrzymanie szkół pokrywa z własnej kieszeni.** Jedna z wielkich bolączek jest trudność w sprowadzaniu do szkół wiejskich **księży dla nauki religji,** gdyż gminy nie są obowiązane do dostarczania na ten cel podwód.

Po dyskusji uchwalono szereg rezolucji celem wyjednania w Ministerstwie zarządzeń, by podatki na potrzeby szkolne wpływały w oznaczonych terminach i w dostatecznej wysokości.

Referat insp. **Fischera „O administracji i grzywnach szkolnych"** odczytano z powodu nieobecności referenta. **„O sprawach zawodowych"** mówił insp. **Głowacki,** domagając się między innymi lepszego uproszczenia egzekutywy, zabezpieczenia Radzie szkolnej powiatowej lepszych dotacji dla sekretarzy, aby można otrzymywać na to stanowisko ludzi odpowiednio ukwalifikowanych, reorganizacji urzędów dyscyplinarnych w ten sposób, by władzą I instancji było Kuratorjum, zaś II instancji a Ministerstwo, a prokuratorem nie inspektor, lecz prawnik, podniesienia inspektorów do wyższej rangi przez nowelizację ustawy uposażeniowej, wypłat na utrzymanie koni do objazdów, które inspektorowie muszą najczęściej opłacać z własnych funduszów itd.

Nakoniec insp. **Horwarth** omawiał sprawę **organizacji Kółek nauczycielskich i wykształcenia pozaszkolnego nauczycielstwa.**

Zjazdy te, odbywane własnem staraniem i z prywatnych funduszów inspektorów szkolnych, świadczą o rzetelnej dążności ich inicjatorów do podniesienia szkolnictwa polskiego do jaknajwyższego poziomu i zapewnienia mu pomyślnych warunków rozwoju.

Wielkie uroczystości białoruskie w Pradze

Liczne delegacje. — Rząd czeski oficjalnie nie brał udziału. — Stypendja dla studentów białoruskich.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Berlin, 4. kwietnia.

Z Pragi donoszą o wielkich uroczystościach, jakie się tam odbyły z powodu 6-tej rocznicy istnienia Białorusi. Ukraińcy i Rusini wysłali swe delegacje, celem zapewnienia Białorusinów o swej sympatji. „Deutsche Allg. Ztg." stwierdza, **że jakkolwiek rząd czeski nie był urzędowo reprezentowany na uroczystościach, aby nie narażać się Polakom nieurzędowo, jednak zapewniał Białorusinów o swej sympatji i przyjaźni, oraz wyznaczył stypendjum dla studentów Białorusinów.**

Poincaré otrzymał votum zaufania.

408 głosów przeciw 151. — Zmniejszenie liczby deputowanych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Paryż, 4. kwietnia.

Izba uchwaliła votum zaufania dla rządu 408 głosami przeciw 151. Senat uchwalił wczoraj ostatecznie przyjętą już przez Izbę deputowanych poprawkę do ustawy o liczbie posłów. Liczba ta jest, jak wiadomo, zredukowana z 622 na 584.

Spotkanie Mac Donalda z Poincarem nastąpi w maju.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Londyn, 4. kwietnia.

Pisma podają, że spotkanie się Mac Donalda z Poincarem nastąpi w maju b. r. w Paryżu.

Paryż, 4. kwietnia.

„Petit Parisien" donosi z Londynu, że Mac Donald uda się wkrótce do Paryża, celem osobistego omówienia sytuacji z Poincarem przed zebraniem się konferencji alianckich premjerów. Mac Donald jest zdecydowany nie zwoływać konferencji międzysojuszniczej, zanim nie zostanie zapewniony udział w niej Stanów Zjednoczonych.

Program rzeczoznawców.

Niemcy otrzymają moratorjum na 4 lata. — Rząd niem. będzie miał możność wypowiedzenia się w sprawie projektu rzeczoznawców.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Londyn, 4. kwietnia.

Rzeczoznawcy jednomyślnie zgodzili się na następujący program: 1. Pełny autorytet rządu niemieckiego w kwestiach gospodarczych musi być na obszarze okupowanym przywrócony. 2. **Niemcy otrzymają moratorjum na 4 lata, muszą jednak podczas tego terminu kontynuować dostawy węgla i płacić w dalszym ciągu koszta reparacyjne.** Niemcy mogą podjąć pożyczkę, która byłaby zabezpieczona dochodami z kolei państwowych. Wysokość świadczeń rzeczowych oraz spłat za koszta okupacyjne, rzeczoznawcy określili na 1 miljard marek w złocie.

Paryż, 4. kwietnia.

Komisja odszkodowań stosownie do art. 234 traktatu pokojowego ma zamiar dać rządowi niem. możność wypowiedzenia się w sprawie projektu rzeczoznawców. Rząd niem. będzie musiał oświadczyć, czy gotów jest przyjąć projekt rzeczoznawców i wypełnić go.

Wedle „N. Jork Heralda" koła dobrze poinformowane sądzą, że **rząd niemiecki przyjmie projekt komitetu rzeczoznawców,** podnoszą jednakże, że cały plan może się rozbić, o ile kontrakt M. I. C. U. M. nie zostanie odnowiony.

Wieczór autorski Dana, Przybosia i Streichera.

Lwów, 5. kwietnia.

Młody prelegent, młodzi poeci, młodzi recytatorowie i młoda publiczność — oto czynniki, mogące łatwo się zestroić w potężny akord uniesień, tęsknot i porywów. A jednak... Napróżno p. Bukowski w przemówieniu wstępnem z właściwą mu przenikliwością w tworzeniu syntez rzucił garść subtelnych uwag o współczesnem życiu literackiem, napróżno utalentowany artysta naszego dramatu, p. Peliński mile uderzał ucho dźwięcznym i kunsztownie używanym głosem — wrażenie ostateczne było dość mroźne.

A przyczyna? Oto „współpraca" artystyczna z Europą, słusznie postulowana przez p. prelegenta, w przeprowadzeniu trzech autorów, miała zbyt silne zabarwienie „wpływologiczne". Słuchaczowi nieustannie nasuwał się asocjatywnie Derème, Jacob, Apollinaire i inni poeci obcy, naśladowani z pierwszej lub drugiej ręki, w doborze tematów i metodach stylizacji. Zarzut ten dotyczy nawet p. Dana, który z trójki autorskie posiada fizjognomje najbardziej wyrazistą.

Obiecujący ten poeta rokuje wielkie nadzieje, o ile wyplącze się z modnych efektów literackich i znajdzie siebie samego w myśl zasady mussetowskiej: „Mon verre est petit, mais je bois dans mon verre". Ciężar literackości przygniata również niepozbawionego rozpędu i tężyzny p. Przybosia i ciekawego pod względem formalnym p. Streichera.

W każdym razie — wszyscy ci poeci to dzieci Przyszłości, któraby była życzliwa realizatorką ich zamierzeń.

O p. Pelińskim już mówiliśmy; p. Irena Helwicz, która się zaprodukowała również recytacją, musi, mimo niewątpliwej inteligencji i wrażliwości, usilnie pracować, aby zdobyć istotną kulturę żywego słowa.

Henryk Balk.

Dalsze szczegóły nowej podwyżki taryfy towarowej na kolejach.

Lwów, 5. kwietnia.

Wchodząca z dniem dzisiejszym w życie nowa podwyższona taryfa towarowa na kolejach (patrz Nr. 80 „Gazety Lwowskiej") zawiera następujące dalsze szczegóły:

W tablicy opłat przewozowych wprowadzono **podział klasy przesyłek pośpiesznych także na pół i całowagonowe przesyłki,** natomiast skreślono klasę X, jako klasę normalną, wprowadzając ją równocześnie do taryf wyjątkowych, w których również dokonano szeregu zmian.

Taryfę wyjątkową Nr. 3 na przewóz materjałów drzewnych w obrocie wewnętrznym uproszczono przez rozciągnięcie jej na wszystkie przewozy, oznaczone w liście przewozowym „do zużycia wewnątrz Państwa Polskiego", przez co odpadają poprzednie wymagania adresowania przesyłek na specjalnego odbiorcę, np. do tartaków, kopalni itp., oraz potrzeba dołączania świadectw.

Na przewóz węgla kamiennego wprowadzono dwie taryfy wyjątkowe, tańszą dla węgla Zagłębia krakowskiego oraz brunatnego, zaś droższą dla wszelkiego innego węgla.

W taryfach wyjątkowych eksportowych przeprowadzono zasadę, iż przewoźne we wszystkich wypadkach **oblicza się odrazu według taryfy ulgowej** z wyjątkiem niektórych przesyłek do portów Gdańska i Gdyni, przy których przewoźne oblicza się początkowo według taryf normalnych, a zwrot różnicy następuje dopiero później po udowodnieniu wywozu przesyłki za granicę. Ponadto wprowadzono nową taryfę na tranzytowy przewóz przetworów naftowych z Rumunji do Czech, oraz taryfy na wywóz zboża oraz kleju i żelatyny.

Żywe portrety.

Lwów, 5. kwietnia.

Lwów będzie miał nie lada sensację: oto 8. b. m., o godzinie 9-tej wieczór, w salach Kasyna i Koła liter. art. odbędzie się na dochód komitetu: „Chleb Głodnym Dzieciom" raut, na którym prócz części koncertowej **największą atrakcją będą żywe portrety.** Na specjalnie skonstruowanej scenie, z poza pomysłowo umieszczonej ramy **wychylą się podobizny najciekawszych dzieł portretowych sławnych mistrzów światowych.** Do każdego takiego żywego portretu objaśnienia dawać będzie znakomity pisarz i esteta Leon **Piniński.** Portrety ustawiać będzie poza kotarą art. mal. **Horodyski.** Specjalną scenę kotarową oraz konstrukcję oświetlania urządza inspektor Teatrów Miejskich p. Ignacy Stahl. Bardzo ważną funkcję będzie miał artysta - charakteryzator p. Tomasz **Rzeszutko**, który podjął się artystycznej charakteryzacji. „Żywe portrety" wzbudziły ogromne zainteresowanie w naszem mieście, tak, że raut ten uda się wyśmienicie. Komitet pod przewodnictwem Andrzejowej ks. Lubomirskiej przygotowuje ponadto wiele miłych niespodzianek.

Sukces polskiego artysty w Ameryce.

Lwów, 5. kwietnia.

O koncercie Roberta Perutza pisze „The New York Leader" z dnia 23. X. 1923:

Robert Perutz jest skrzypkiem niezwykłym. Gra jego przywraca skrzypcom wiele z ich dawnej chwały, którą przyćmiła błyskotliwa gimnastyka wielu skrzypków ostatnich czasów. Ton jego jest dziwnie szorstki, a nawet czasem ostry, a jednak tym tonem wydobywa on efekty, które są czemś o wiele wyższem, niż idealnie piękne dźwięki.

Program Roberta Perutza, onegdaj, był do pewnego stopnia inowacją. Zamiast zaczynać od dawnych mistrzów, jak to jest zwyczajem, a następnie powoli sterować ku jednemu, lub — jeżeli publiczność została dostatecznie oszołomiona — dwóm kompozytorom współczesnym, zaczął Robert Perutz koncert sonatą swego rodaka Karola Szymanowskiego (d-moll), wspaniała, straszliwa muzyka, rozdzierająca żalem, z dziwnemi harmonjami, które wznoszą się i opadają, trzepocząc gorączkowem tętnem wśród posępnej nocy. Potem op. 28 — Nokturn i Tarantella K. Szymanowskiego. Tu kompozytor okazuje się na wyższym stopniu dojrzałości. Przy dźwiękach najbardziej niesamowitej i dziwnej muzyki, którą kiedykolwiek na skrzypcach słyszeliśmy — schodzą się duchy nocne. Biały kwiat rozkwita w podzwrotnikowy nokturn, a potem następuje gorączkowy taniec, w końcu duchy znikają w szarzyźnie mroku.

Robert Perutz grał także nokturn fis-moll L. Różyckiego i Burleske A. Andrzejowskiego (dedykowana Perutzowi) w pierwszej połowie koncertu, poświęconej autorom współczesnym.

Resztę koncertu wypełniły utwory Bacha, Milandre'a, Lottiego, Monsigny'ego i Paganini'ego — czysto skrzypcowe kompozycje, — które wznoszą się na potężnych skrzydłach lub kręcą się w szale rytmu. Tylko jeden skrzypek dorównywa R. Perutzowi rodzajem muzyki i wykonywania jej — a jest to jego rodak Paweł Kochański. — **Edvin Seaver.**

„Czegoś podobnego nie było za rządu carskiego".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. kwietnia.

(K.) Na posłuchaniu u Prezesa Ministrów Grabskiego z przedstawicielami duchowieństwa zaszedł charakterystyczny incydent.

Oto ks. poseł Kubik oraz tajny szambelan dworu papieskiego ks. Lubański przedstawili Premjerowi prośbę, dotyczącą rewindykacji jednego z kościołów na Wołyniu, oraz prośbę o zwolnienie duchowieństwa od spłaty podatku majątkowego. Premjer Grabski tej ostatniej prośbie wręcz odmówił. Słysząc to tajny szambelan papieski ks. Lubański obruszył się i zawołał: **„Czegoś podobnego nie było za rządu carskiego".**

Premjer przerwał w tym momencie dalszą konferencję i oświadczył, że posłuchanie jest skończone.

Wiadomość o przebiegu tej konferencji przedostała się w godzinach wieczornych do Sejmu i wywołała żywą sensację i liczne komentarze wśród posłów.

Kronika.

Sobota, 5 kwietnia: Rz. kat. Wincentego. — Gr. kat. Nykoma. — Słow. Bożywoja bł.

Niedziela, 6 kwietnia: Rz. kat. **Czarna.** — Gr. kat. 4. Postna. — Słow. Świętobóra.

(d.) **Prezes Min. p. Grabski** przyjął wczoraj posłów socjalistycznych pp. Barlickiego, Marka, Hausnera i Liebermana. W obecności Ministra sprawiedliwości Wyganowskiego omawiano dotychczasowy wynik dochodzeń w sprawie wydarzeń listopadowych w Krakowie, Tarnowie oraz w Borysławiu.

Ministerstwo skarbu donosi, że dotychczas sprzedano 275.000 premiówek dolarowych, czyli z górą 1/4 emisji. Do skarbu państwa wpłynęło z tego tytułu 1,375.000 dolarów.

Zarząd warszawskich kolejek podjazdowych zawiadomił związek pracowników kolej. o zamierzonej redukcji pracowników i obniżeniu poborów od 17-go 47% w związku z deficytem kolei. Na tem tle nie jest wykluczony strajk pracowników.

Kierownik Ministerstwa pracy i opieki społecznej p. Simon złożył do dyspozycji wojewody kieleckiego jeden miljard marek na ofiary ostatnich zajść w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Liczba akcjonarjuszy Banku Polskiego dochodzi 30.000. Rekrutują się oni ze wszystkich sfer społecznych.

Woda na Wiśle na całym obszarze wolnego m. Gdańska opada w dalszym ciągu. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, niebezpieczeństwo ostatecznie minęło.

(d.) **Delegacja sowiecka, złożona z 18 osób**, udająca się do Londynu przybędzie do Rygi w niedzielę rano i bezzwłocznie wyjedzie dalej przez Berlin.

Włoskie towarzystwo ubezpieczeń Riunione Adriatica di Sicurtà, operujące u nas **od roku 1841, subskrybowało** w Warszawie 750, a we Lwowie 25 sztuk akcji **Banku Polskiego.**

Z dniem 17. bm. sklepy tytoniowe będą przydzielone do hurtowni rejonowych monopolowych. W dniu tym zacznie się faktycznie urzeczywistniać monopol tytoniowy.

Na mocy uchwały synodu prawosławnego i za zgodą Rządu polskiego jutro odbędzie się w cerkwi prawosławnej na Pradze poświęcenie biskupa prawosławnego Simona rektora łuckiego seminarjum **duchownego. Nowy biskup obejmie** dyjecezję krzemieniecką.

Z Uniwersytetu. Promocja p. Juljana Szygowskiego na dra praw odbyła się dnia 5. kwietnia b. r. w auli uniwersytetu Jana Kazimierza.

Dziś wyjeżdża do Gdańska delegacja Rządu Polskiego, mająca prowadzić rokowania z Gdańskiem w sprawie przywozu, wywozu, akcyz i monopolów.

Pani Zuzanna Łozińska — jak donieśliśmy — odniosła w „Bębnie" zupełnie zasłużony sukces, zapewniając piękną grą swoją komedji francuskiej Spółki na naszej scenie żywot. Przez przeoczenie zapomnieliśmy zanotować, co dziś czynimy, iż sympatyczną artystkę spotkała na premierze owacja kwiatowa, której publiczność sekundowała z widowni gorącym oklaskiem. **mre.**

Akademicki Klub Szachistów organizuje Czytelnia Akademicka. Zebranie konstytuujące odbędzie się w niedzielę, dnia 6 kwietnia 1924 o godzinie 11 przedpołudniem w lokalu Czytelni przy ulicy Łozińskiego l. 7. Wszystkich akademików szachistów uprasza się o przybycie.

Studenci Politechniki Lwowskiej w dniu 23 marca zebrali między sobą na zakupno Akcji Banku Polskiego Mkp. 1.978.155.000. Za kwotę powyższą Bratnia Pomoc Politechniki zakupiła 11 akcji Banku Polskiego imieniem Studentów Politechniki a doliczywszy 3 akcje subskrybowane uprzednio przez zrzeszenia młodzieży Politechniki otrzymamy cyfrę 14-tu akcji subskrybowanych przez Techników.

Zawalenie się chodnika w Poznaniu. Dziś o godzinie 11.30 zapadła się z powodu podmycia wodą pod filarem część południowa chodnika mostu Tumski od strony Chwaliszewa na długość 6 metrów. Ofiar w ludziach nie było. Policja zamknęła natychmiast ruch pieszy i kołowy na moście. Jeden z pierwszych przybył na miejsce wypadku burmistrz Ratajski.

„Wieczór Kościuszkowski" odbędzie się w niedzielę, dnia 6 kwietnia w salach Sokoła Macierzy z łaskawym współudziałem p. Ireny Huberównej, p. Juljusza Masłowskiego, p. Heleny Oleskiej (akompanjament) i Chóru Akademickiego pod kierunkiem Dra Adama Sołtysa. Dalej w programie ćwiczenia członków i członkiń oraz szermierka członków Sokoła Macierzy. Początek punktualnie o godz. 7 wiecz. — Zarazem zawiadamiamy, że wspólne **„Święcone"** dla członków Sokoła Macierzy i ich rodzin odbędzie się dnia 27 kwietnia. Zgłoszenia na listę obecnych przyjmuje codziennie kancelarja Sokoła Macierzy od godz. 7 wieczorem.

Niedzielne wykłady higjeniczne. W niedzielę, dnia 6. kwietnia, w sali teatru świetlnego „Kopernik" wykład Dr. Leona Krzemickiego „O chorobach wenerycznych i hygjenie życia płciowego" — Część II. — **Wstęp tylko dla mężczyzn.**

Z Polskiego Towarz. Ekonomicznego. We wtorek dnia 8 kwietnia br. o godz. 6 wieczorem w sali Izby handlowej i przemysłowej wygłosi odczyt p. dr. Henryk Korowicz pt.: „Czy Europa powraca do waluty złotej?" Goście mile widziani.

Stronnictwo Chrz. Dem. wzywa członków i zaprasza sympatyków na wiec poselski, który się odbędzie 6. kwietnia 1924 w Domu katolickim o godzinie 11.30 przed południem. Referat polityczny wygłosi sen. Thullie. Sprawozdanie poselskie poseł Dubanowicz.

Piąta niedziela muzyki kościelnej w kościele M. Magdaleny w niedzielę, 6. kwietnia o godz. 10 rano. W czasie mszy świętej odśpiewa szereg pieśni Pani Marja Horodyska. Datki na restaurację kościoła przyjmować będą kwestujące w kościele Panie.

Rekolekcje wielkopostne dla Pań, urządzone staraniem Tow. św. Salomei rozpoczną się w poniedziałek, 7. kwietnia w kościele św. Mikołaja i trwać będą włącznie do soboty. Nauk rekolekcyjnych codzień o 6. wieczorem udzielać będzie ks. Dr. Jan Ciemniewski.

„Nowości Illustrowane" Nr. 14 opuściły dziś prasę i zawiera aktualności z minionego tygodnia a to: Klęska powodzi w Polsce. Pożegnanie gen. Jędrzejewskiego. Zgon biskupa ks. dr. Pelczara. Echa ze stolicy. Dzień kobiet w Moskwie. Poseł włoski na Kremlu. Przed VIII-mą Olimpiadą. Jan Rubczak. Jubileusz prezesa lwowskiej Izby rękodziel. Schirmera. — W odcinku powieściowym dalszy ciąg ciekawej powieści T. M. Nittmana: „Jej chłopiec" oraz M. Mc. Donnell Bodkina „Strzał" — poza tem dział grafologiczny. Numer zdobi przeszło 30 doskonałych zdjęć fotograficznych i rycin. Przedstawicielstwo na Lwów, ul. Staszica Nr. 3.

Poranek kinematograficzny odbędzie się w niedzielę 6 bm. o 12 g. w południe w kinie Marysieńka. Wyświetlony zostanie przepiękny dramat w 6 aktach pt.: „Cierpienie kobiety" oraz doborowe uzupełnienie.

Kurs kroju krawieckiego (jednomiesięczny) dla czeladników krawieckich i krawczyń (męski i damski) otwiera Oddział techniczno-przemysłowy Izby handlowej i przemysłowej z dniem 10. kwietnia br. Opłata za cały kurs wynosi 30 Złp. miesięcznie. — Bliższe informacje i wpisy w kancelarji ul. Bourlarda 5, II p. od godz. 9—2.

Z Komitetu budowy pomnika Konopnickiej W dniu poprzedniego posiedzenia dnia 13. stycznia b. r. było w kasie Mp.: 240,358,000.— wpłynęło za „Mistycyzm Konopnickiej" 52.000.000.— Mp.: — roczne wkładki członków 18.000.000.— Mp., z puszki p. Adlera 9,955.000.— Mp. ze Skarbca Konopnickiej Mp.: 10,000.000 — razem Mp.: 89,955.000.—.

W Nowym Jorku w szpitalu zmarł starszy człowiek nazwiskiem Orth. Ma to być ex-arcyksiążę austrjacki Salvator, który pod nazwiskiem Jana Ortha wyjechał w świat na jakimś statku handlowym i zaginął bez wieści.

Reklamacje podatkowe. Dyrekcja Stowarzyszenia Kupców Polskich (pl. Smolki 4) zawiadamia w związku z bieżącymi płatnościami podatku obrotowego i dochodowego, że polskim firmom kupieckim, przemysłowym i rękodzielniczym udziela się wszelkich wyjaśnień i przeprowadza uzasadnione reklamacje podatkowe. Godziny urzęd. od 5—7 wiecz. z wyjątkiem soboty. Termin reklamacyjny od wymiaru podatku obrotowego za II. półrocze 1923 upływa zasadniczo 15. kwietnia br. zaś termin do przedłożeń zeznań o dochodzie z r. 1923 upływa 23 kwietnia br. Wszystkie polskie firmy gospodarcze wzywa się w ich własnym interesie do bezwarunkowego przedłożenia właściwym inspektoratom skarbowym zeznań o dochodzie, bez względu na wysokość osiągniętego dochodu.

(h) **Włamania i kradzieże.** Do sklepu galanteryjnego Ksawery Skrzyń przy ul. Halickiej 18 włamali się wczoraj nieznani sprawcy i skradli bieliznę wartości 20 miljardów. —Do mieszkania Karoliny Morawskiej przy ul. Źródlanej dostał się przez sufit sąsiedniego pokoju jakiś złodziej i skradł rzeczy wartości pół miljarda. — Antoni Kryl, zam. w Pasiekach doniósł, że wczoraj skradziono mu na rogatce Łyczakowskiej parę koni z wozem wartości półtora miljarda.

(h) **72-letni starzec popełnia samobójstwo.** Wczoraj po południu, zam. w realności przy ul. Szpitalnej 50, 72-letni Kiwel Friedmann, z powodu nieuleczalnej choroby, usiłował pozbawić się życia, przez wypicie większej ilości kwasu solnego. Pogotowie ratunkowe po przepłukaniu mu żołądka, w groźnym stanie odwiozło go do szpitala.

(h) **Napad bandycki na ul. Źródlanej.** Na powracającego wczoraj o godz. 2.30 w nocy do domu przy ul. Źródlanej stolarza Jana Cynę, napadło dwu nieznanych mu osobników, którzy jakiemś tępem narzędziem zranili go w głowę. Rannego opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(h) **Znowu kradną w „KD".** Po raz pierwszy od kilku miesięcy zdarzył się wczoraj znowu wypadek kradzieży kieszonkowej w tramwaju. Ofiarą złodzieja padł kupiec Boruch Kaiser, któremu skradziono niklowy zegarek ze złotym łańcuszkiem wartości 300 miljonów.

(h) **Zagadkowy podróżny.** O godz. 3 w nocy do klasztoru SS. Bazyljanek przy ul. Potockiego 95 przyjechał parą koni i wozem jakiś nieznany mężczyzna i poprosił o nocleg. Kiedy mu przełożona klasztoru odmówiła, mężczyzna zostawił konie z wozem, a sam oddalił się w niewiadomym kierunku. Konie te wraz z wozem policja zakwestjonowała aż do zbadania sprawy.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 76. **Sobota, 5. kwietnia 1924.** **Waluta markowa.**

A. Kursa efektów.

Ceny w tysiącach

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1923	1924	Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.							
4% Państwowa poż.	—	—		—	—		
Prem. z r. 1920	1000	—		—	—	—	
8½% P. zł. z r. 1922	10000 / 110 złp	—		—	—	—	
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież)							
4% Banku hip. gal.	za 100 Marek	—		—			
4½% Bk kred. z. gal.		—		—			
4½% Banku Małop.		—		—			
4½% Bk. hip. zemel.		—		—			
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—			
4% Polsk. Bk. kraj.		—		—			
4½% Tow. kred. gal. ziemskie		—		—			
4% T. kr. gal. ziem.		—		—			
III. Obligi. (bez kuponu bież.)							
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—			
4% Kom. P. B. kraj.		—		—			
4% K. lok. P. Bk kr.		—		—			
IV. Akcje.							
a) Bankowe:		1923	1924				
Akcyj. Związk.	280	140	--	390	410	400	
Akcyj. Hipoteczny	280	120	—	2225	2275	2250	2100 nf.
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	
Bank komercjalny	280	84	—	—	—	—	
Małopolski	280	140	—	2200	—	—	
Powszechny kredytowy	280	140	—	250	—	—	
Przemysłowy	280	130	—	1475	1555	1500—1530	
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—	
Ziemski kredytowy	280	84	—	465	610	475—600	
Zemelny	280	84	—	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	—	—	—	—	
b) Handlowe:							
Impex Ska handlowa	140	90	—	—	—	—	
Polski Glob	500	200	—	—	—	—	
Polbal	1000	520	—	—	—	—	
Polsot	1000	210	—	—	—	—	
Tohan	140	210	—	—	—	—	
Wawel	500	300	—	—	—	—	

Ceny w tysiącach

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1923	1924	Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
c) Przemysłowe:							
Agrohemia f. szt. n.	500	650	—	—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	
Brown Boveri Z. elekt.	1000	—	—	—	—	—	
Browary lwowskie	500	2000	—	21000	—	—	
Chodorów f. cukru	1000	3000	—	16150	16700	16350—16500	
„Chybie", fabr. cukru	1000	2000	—	—	—	—	
Cegielski	1000	800	—	1950	2000	1975	
Ćmielów fab. porcel.	1000	1000	—	2525	2575	2550	2475-2500 nf.
Fabryka Lokomotyw	—	—	—	2425	—	—	
Gafota fabr. obuwia	140	140	—	990	1035	1000—1025	
Galicja Rafin. nafty	140	800	—	—	—	—	
Górka fab. cementu	140	600	—	63000	—	—	
„Kabel" T. p. Warsz.	1000	300	—	—	—	—	
Karpalit zakłady lit.	140	140	—	—	—	—	
Krakus f. wód. Krak.	280	200	5000	—	—	—	
„Marynin" Z. p. ogrod.	5000	15000	—	—		—	
Niemojowski f. pap.	1000	300	—	2000	2050	2025	
„Nitrat", Zakł. chem.	—	—	—	—	—	—	
Oikos Zakł. prz.-drz.	1000	4000	—	13300	13800	13500—13600	
Orthwein, Karasiński	500	200	—	—	—	—	
Parowozy S. A. b. m.	500	750	—	1225	1375	1250—1350	
Pezet Pow. Zakł. bud	500	200	—	900	935	910—925	
Pocisk zakł. amun.	350	175	—	—	—	—	
„Pokucie" Ska naft.	1000	500	—	—	—	—	
Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	—	1800	1875	1825—1850	
Pol. Tow. Budowlane	500	400	—	415	435	425	
Potega Tow. huty ż.	10000	2500	—	—	—	—	
Rakszawa fabr. suk.	140	280	—	—	—	—	
„Rohn Zieliński" Z. m.	500	300	—	—	—	—	
Siersza zakł. elektr.	200	40	—	1225	1275	1250	
Siersza gór. zakłady	140	300	—	18100	18800	18300—18500	
Spółka Akc. Wydaw.	280	56	—	4150	4300	4200—4250	
„Strem" Z. chem.	—	—	—	—	—	—	
„Tehate". Tow. akc.	1000	—	—	—	—	—	
Tepege gór. zakłady	700	700	—	—	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	350	—	17250	18250	17500—18000	
Trzebinia f. m. S. A.	140	280	—	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	
Wild i Ska	500	500	—	—	—	—	
Zieleniewski f. masz.	1000	1070	—	36000	—	—	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe: płacą	żądają	transakcje	Czeki, przekazy i wypłaty: płacą	żądają	transakcje	Uwagi
Dolary amerykańskie							Wskutek zarządzenia Ministra Skarbu kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska.
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

Sekretarjat Giełdy. *Generalny Sekretarz Dr. PANETH.*

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 5. kwietnia.

Kursa akcji nieco mocniejsze. Transakcje nieliczne. Podaż duża przy zwiększonej ilości nabywców. Chodorowskie 16 i pół milj. Oikos powyżej 13 milj. Tespy 18 milj. Arbitrażowe bez obrotów.

Z bankowych notował A. B. Z. 400 tys., — Hipot. 2250. — Przemysłowy przeszło 1½ milj. — Z. B. K. około pół miljona.

Tendencja chwiejna. Usposobienie wyczekujące.

Poza giełdą płacono za Jaworzno setki 75 milj., drobne 89 milj. Gazy wschod. 84, zach. 15½ milj. Bruggel 3 milj. — Popyt silniejszy.

TRANSAKCJE W AKCJACH

A. B. Z. 400, Hipoteczny 2250 (2100). Przemysłowy 1515, 1500, 1520, 1530. Z. B. K. 500, 550, 475, 600, 525, 485. Chodorów 16500, 16400, 16350, 16500. Cegielski 1975. Gafota 1000, 1025. Nafta 1825, 1850. P. T. B. 425. Siersza el. 1250. Siersza g. 18300, 18500. Sp. Wydawnicza 4200, 4250. Tespy 17500, 18000, 17750, 17500, 17800, 18000. Ćmielów 2550 (2500, 2475). Niemojowski 2025. Oikos 13500, 13600. Parowozy 1350, 1325, 1350, 1335. Pezet 910, 925, 915.

Katastrofalny spadek akcji.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

(S). Baissa na giełdzie akcyjnej przybiera w dalszym ciągu rozmiary niezwykłe. Najpoważniejsze akcje tracą z dnia na dzień poważne części swoich wartości. Kursa dzisiejsze są tak nizkie, jakich nie pamięta giełda od dawnych czasów. Nie pozostanie to bez następstw. Już dzisiaj mówią o bankructwach niektórych osób.

W dewizach ruch bardziej ożywiony. Skutkiem wielkich zleceń z prowincji popyt na dewizy wzrasta. Dolar utrzymał się na giełdzie oficjalnej przy kursie 9.350 tys. Z prowincji sygnalizują kurs 9.375 tys. Z innych dewiz Zurych nieco słabszy.

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania z 5 bm.:

Gotówka: Dolary ameryk. 9.350 do 9.300 — 9.350 — 9.250. Franki franc. 542.500 do 537.500, Franki złote 1,800. Czeki: Belgja 455 — 448.500—450.500 —446.500. Holandja 3,475—3,445, Londyn 40.350—40.100—40,300—39,900, N. Jork jak gotówka, Paryż 540 — 531.500 — 534—529, Praga 276.500—268.750. Szwajcarja 1,625 — 1.612.500 — 1,620.500 — 1.604.500, Wiedeń 132.10 — 130.75 132—130, Włochy 412—406.450. 8% pożyczka 14 m., Bony złote 1,350—1,400. Mająnówka 1 m. — 950—975, Dolar pożycz. 4 930—4,840.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z 5 kwietnia. Holandja 213½; Londyn 24.75; Nowy York 576 i trzy czwarte; Paryż 33.15; Medjolan 25.20; Praga 17.10; Budapeszt 0.0075; Bukareszt 2.95; Belgrad 7.15; Sofja 410; Wiedeń 0.0081.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 5. kwietnia.

Dziś tendencja niezmieniona. Ceny rynku w ramach wczorajszych. Obroty w dolarach nieznaczne. Dolar 9,120—9,430 tys., kanad. 8,950—9,100 [illegible]

Wystawa obrazów p. Miskij'ego i Weingartena etc.

Lwów, 5. kwietnia.

W salonach Tow. sztuk pięknych dzięki zapobiegliwości zarządu zawsze jest ruch i ożywienie, pomimo bardzo ciężkich warunków szczególnie nieszczęśliwego lokalu. Czyżby istotnie miasto nie potrafiło bodaj wynająć jakiegoś gmachu któryby odpowiadał zadaniom pałacu sztuki, a obecny lokal obrócić na inny użytek? Czy się godzi tyle lat narażać artystów na wystawianie w ciemnych salonikach, jakby nie zdając sobie sprawy z tego niedostatecznego pomieszczenia. Mimo to jednak spotykamy zawsze szczere zainteresowanie publiki i tembardziej godziłoby się dopomódz i artystom i znawcom do poprawienia losu.

Obrazy pana Misky'ego świadczą o tem że artysta nie wszystkie tematy i nie wszystkie kolory odczuwa jednako. Pejzaże jego są tylko wtedy barwne i zajmujące, kiedy trzymane są w kolorach szarych. Jaśniejsze barwy są mu jakby mniej zrozumiałe, wszelkie barwne rzeczy raczej banalnie wyglądają. Owe jesienne krzaki żółte wśród zieleni nie dadzą się porównać z szarością suchych pni, którą p. Misky dobrze odczuwa. Nawet przyćmione kolory dywanów są mu bardziej przystępne, niż kolory ściany lub stodoły. Chociaż konie jego są dobrze uchwycone, to przecież nie są istotami z krwi i kości, raczej jakąś wypchaną skórą.

Pan Rużamski w swych dawniejszych pracach jest taki sam monotonny, jak w tych, które oglądaliśmy niedawno. Mgła fioletowa spoczywa na wszystkich krajobrazach, portretach i studjach. Wyróżnia się korzystnie portret dziewczynki, malowany w innym stylu, bardzo dobrze skonstruowany i miły w kolorze.

Pan Erb umie malować i obrazki jego mają powodzenie. Są to rzeczy realne, dobre światło, dużo powietrza, czasami bardzo miłe kolory, ale nowych wrażeń znaleść tam widz nie może.

Panu Weingartenowi udają się niektóre rysunki bardzo, czasami stworzy obraz zarówno w wyrazie twarzy, jako w pozie zupełnie dobry, np. głowa chłopca. W twarzach widać czasem charakter, stworzony przez czułego artystę, ale inne rzeczy rażą swemi nieudolnościami zapewne nie umyślnemi, które artysta może z łatwością usunąć, jeżeli pracy nie poskąpi.

Panna Opolska ma zawsze dużo gustu w swych studjach kwiatowych, a p. Nowotnowa równie niezmiennie maluje wnętrza i kwiatki.

Dziwnie nieswojo czuć się muszą obrazy pana A. Romana (Kaweckiego) w tym salonie, gdzie bądź co bądź panuje pewien poziom artystyczny.

Miłe obrazki pana Rybkowskiego zawsze dobre choć znane i kilka drobnych rzeczy pp. Turnau'a, Kluczkowskiej i Pihora uzupełniają wystawę.

Dr. W. Moraczewski.

Okruchy.

Zapał, wzruszenie nadzwyczajne ducha, które wynosi człowieka nad jego samego, nie ma w sobie nic mistycznego, nic urojonego. Człowiek, który czuje sztukę, który rozognia się słowem wymownem, przyjętem w otworzone duszę, który poświęca się za ojczyznę, nie może doświadczać żadnego z tych wzruszeń bez wzięcia w siebie razem płomyka prawdy, promyka wewnętrznego światła, promyka Bóstwa; a wtedy czuje się wolnym, zapomina o sobie, nie patrzy na siebie. Dlatego widzi on prawdę i urzeczywistnia ją na ziemi; bo gotów jest poświęcić pieniądze, żeby mieć arcydzieło, które go zachwyca, gotów przelać krew, żeby pozyskać zwycięstwo swojemu krajowi, gotów oddać wszystko za prawdę. W takiej chwili, czuje się człowiekiem zupełnym. W tem znaczeniu należy brać słowa Ewangelji: „Poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi".

Adam Mickiewicz
Literatura słowiańska.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:
Sobota 5 bm. (o g. 3) „Kościuszko pod Racławicami" (dla młodzieży).
Sobota 5 bm (o g. 7) „Ptak".
Niedziela 6 bm. (3.30) „Damy i huzary" po raz ostatni (popularne).

Repertuar Teatru Małego:
Sobota 5 bm. „Bęben".
Niedziela 6 bm. „Bęben".

Repertuar Teatru Nowości:
Sobota 5 bm. „Miłość cygańska".
Niedziela 6. bm. „Królowa Montmartru".

SPORT.

Match Pogoń—Lechji odbędzie się dnia 6 bm. w niedzielę o godz. 3.30 pop. na boisku Cytadeli. Lechja wystąpi w znacznie silniejszym składzie z Wieczystym, Lodzińskim i Rekszyńskim. Koncert muzyki 19 pp.

„Sport" numer 84-ty wyszedł wczoraj z druku, w ozdobnej okładce i zwiększonym formacie i zawiera m. in.: Zbierzchowski Henryk „List wiosenny do Redaktora „Sportu". Stanisław Wasylewski „Rekord polski w Chamonix ale przed stu laty". Ad. Nechay „Przegląd prasy". Wiktor Junosza „O boksie słów kilka", prof. R. Wacek „Na rowerze po Europie", dział samochodowy i motocyklowy, recenzje z zawodów footballowych, rozmaitości, wyniki spotkań zagranicznych. Cena tego numeru 1 miljon mk. Adres: Lwów, Zimorowicza l. 15.

Por. Wiktor Junosza przybędzie do Lwowa i wygłosi w niedzielę dwa odczyty w Sokole-Macierzy o boksie. Odczyty będą ilustrowane walką pokazową. Gdyby się we Lwowie znalazł przeciwnik, por. Junosza walkę przyjmie.

OGŁOSZENIA.

KURATELE.

P. 1/24/19. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Dąbrowie z 14. stycznia 1924. L. 21/17 pozbawiono całkowicie własnowolności Sure Jassy rytualnie zamężną Fischgrund, zamieszkałą w Dąbrowie, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Chaima Jassego w Dąbrowie.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Dąbrowa dnia 7. marca 1924. 1689-3

P. 4/23/13. W miejsce Bronisława Krausego ustanowionego postanowieniem Sądu powiatowego w Liszkach z 28 września 1923 P. 118/23/9 kuratorem ubezwłasnowolnionego Antoniego Suskiego ustanawia się jego kuratorem matkę Zofię Suską z Kryspinowa.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.
Kraków dnia 1 marca 1924. 2126

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cz. I. a. 135/24/12. Edykt. Przeciw Andzi Dikajło córki Oleny której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiono do tut. sądu przez Parankę Kawka pozew o uznanie i wpis praw własności, na który audiencja na 15 maja 1924 wyznaczono. Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się Pana Dra Terleckiego w Brzeżanach kuratorem. 2100

Sąd okręgowy, Oddział I.
Brzeżany, dnia 6 marca 1924.

LICYTACJE.

E. XX. 510/23/26. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej: Hugona Konstandta zastąpionego przez adw. Dra Szymona Fläschnera we Lwowie ul. Kołłątaja 12. odbędzie się dnia 22. maja 1924 o godzinie 10 przedpołudniem w Oddziele III-im tutejszego Sądu na zasadzie zatwierdzonych już warunków licytacja następujących realności: 1) księga gruntowa gmina Lwów whl. 58/II. przy ul. Gródeckiej L. orj. 53 lk. 74 2/4 p. bud. lk. 1572. p. grt. lk. 3853 l. z domem dwupiętrowym i magazynem murowanym, wartość szacunkowa ¼ części tej realności wynosi 148.364.250 Mk., najniższa oferta 74,182.125 Mk. 2) księga gruntowa gmina Lwów, whl. 300/Śrm., róg ul. Sobieskiego L. orj. 36a, ul. Bernardyńskiej L. orj. 1 l. kons. 323 m. p. bud. lk. 377 z domem dwupiętrowym, wartości szacunkowej 48,868.000 Mp. najniższa oferta 24,434.000 Mkp. Do realności whl. 58/II. ks. gr. gm. Lwów należą następujące przynależności: 1) dom czynszowy dwupiętrowy i magazyn murowany oszacowane na 240.000.000 Mkp. i 146.161.000 Mkp. Do realności whl. 300/Śrm., ks. gr. gm. m. Lwowa należą przynależności dom czynszowy dwupiętrowy, oszacowany na 193.320.000 Mkp. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy S. I. Oddział XX.
Lwów dnia 22 listopada 1923. 2170-3

[illegible]

L. cz. T. IV. 120/23/3. Piotr Olechowski z Podgrodzia powołany w r. 1914 do służby wojskowej został następnie wysłany do służby w Przemyślu przy 17 pp. gdzie po upadku tej twierdzy dostał się do niewoli rosyjskiej i tamże w Charkowie w szpitalu bez wieści zaginął. — Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Adolfowi Pflügeisenowi adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Piotra Olechowskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. — Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20. października 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 1995-3

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 16 lutego 1924.

L. cz. T. IV. 88/23/4. Piotr Smatek z Rudy powołany w roku 1917 do służby wojskowej został następnie wysłany na front włoski gdzie na wiosnę 1918 miał zginąć. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Mateuszowi Brillandowi w Tarnowie wiadomości o powyż wymienionym. Piotra Smatka wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 25. października 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 1991-3

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 26 lutego 1924.

T. IV. 29/23/5. Jan Kowynia urodzony w Woli Gręboszowskiej powołany w roku 1914 do 32 p. obr. kraj. biorąc udział w walkach pod Lublinem tamże w pierwszych dniach września 1914 bez wieści zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Edwardowi Rappaportowi adwokatowi w Tarnowie którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Jana Kowynię wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 października 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 1840-3

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 1 października 1923.

T. V. 264/23/5. Sebastjan Graboś, urodzony 1893 w Gwoźnicy górnej powiat Strzyżów, pełniąc służbę w Oddziale pionierskim na froncie rosyjskim, w styczniu 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej i zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy
Rzeszów 20. lutego 1924. 2030

T. VI. 118/20. Grochot Franciszek, rolnik z Posberza (Bochnia) przydzielony 1914 r. do 13 pułku piechoty, nie daje znaku życia. Zarządzając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi i wzywa go, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. października 1924 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy.
Kraków, 5 maja 1924. 2131

T. VI. 32/24. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ciocznń Stefan, wyrobnik z Borzęcina (Brzesko) przydzielony 1914 do 57 pułku piechoty, nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po 15 października 1914 rozstrzygnie wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków 6 marca 1924. 2129

T. VI. 34/24. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mędrek Stanisław, rolnik z Trojanowic (Kraków) przydzielony 1914 do 13 pułku piechoty nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po 15 października 1924 rozstrzygnie wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków 3. marca 1924. 2128

T. VI. 69/24. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Krzak Andrzej, wyrobnik z Tyńca (Podgórze) wydalił się za granicę i nie daje znaku życia od 1907. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po 15. kwietnia 1925 wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków 3. marca 1924. 2127

T. VI. 63/24. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Chudyba Wojciech, rolnik z Mokrzyski (Brzesko), przydzielony 1914 do 57 pułku piechoty, nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po 15. października 1924 rozstrzygnie wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków 27. lutego 1924. 2125

T. 180/20. Jurko Iwanyszyn Dmytra urodzony 1835 zamieszkały w Majdanie a Kałusz żołnierz zaginął od 1914 roku. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego Dra Żellchowskiego w Kałuszu o zaginionym do 6 miesięcy. 2132

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 2 listopada 1923.

T. 492/23. Piotr Paluga Jakuba, urodzony 1885 w Niżniowie zamieszkały, żołnierz, zaginął na wojnie od 1918 roku. Celem uznania go zmarłym a małżeństwo z Marją Wasylyszyn zam. Paluga za rozwiązane, uwiadomić Sąd albo kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego Dra Makucha w Tłumaczu o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów 12. lutego 1924. 2144

T. 460/23/3. Nykoła Dederczuk Iwana urodzony 1882, zamieszkały w Mikuliczynie, żołnierz, zaginął w niewoli rosyjskiej od roku 1915. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Parfanowicza w Mikuliczynie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów 12. lutego 1924. 2143

T. V. 202/23/3. Rafael Samuel Schleifstein, urodzony 1888 w Pogwizdowie, powiat Łańcut, zamieszkały w Siedliskach, w sierpniu 1914 przydzielony do 40 pułku piechoty, brał udział na froncie rosyjskim, od sierpnia 1915 niema o nim żadnej wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Rzeszów 22 sierpnia 1923. 2049

T. V. 3/23/4. Marcin Bednarz, urodzony 1877 w Jeżowem, powiat Nisko, w sierpniu 1914 przydzielony do 17. pułku piechoty obrony krajowej, pełnił służbę w Przemyślu, z upadkiem twierdzy dostał się do niewoli rosyjskiej, przebywał w czerwcu 1915 w obozie jeńców w Samarkandzie, czując się chorym na piersi, odtąd ślad za nim zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd okręgowy.

Rzeszów 17 maja 1923. 2031

T. 570/21. Kość Sikorski Myrona z Targowicy polnej, uznany uchwałą z 20 sierpnia 1923 za zmarłego. Celem rozwiązania małżeństwa z Marcina Sikorską uwiadomeć Sąd albo obrońce węzła małżeńskiego Dra Meliera w Stanisławowie o zaginionym do 1 roku.

Sąd okręgowy.

Stanisławów 5. stycznia 1924. 2142

T. 200/23/9. Jan Krzywonos urodzony w Kołodziejówce 1887 jako żołnierz austrjacki od 1914 zaginął. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi Drowi Jankowskiemu adw. we Lwowie. 2163

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 24 marca 1924.

T. 39/24/3. Andrzej Stupiński urodzony w Barszczowicach 1895 jako ułan W. P. zginął pod Beresteczkiem w 1920. Celem uznania go za zmarłego wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo adw. Drowi Roińskiemu we Lwowie. 2161

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 11 marca 1924.

T. 478/23/. Łukasz Romasiewicz urodzony 1891 w Manastyrku jako żołnierz polski w roku 1918 w niewoli ukraińskiej miał być rozstrzelany. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości Sadowi albo adw. Drowi Krzemickiemu Lwów. 2160

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 27 października 1923.

T. 20/24/3. Edykt. Iwan Kisiel syn Hrynia i Tekli urodzony w Dzieduszycach Wielkich dnia 25. listopada 1873 i tam zamieszkały z wiosną 1916 odszedł na front włoski a od Świąt Zielonych 1916 zaginął. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, by wiadomości o nim udzielono adw. Dr. Muszyńskiemu lub tut. Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 2152

Sąd okręgowy.

Stryj, dnia 20 marca 1924.

T. 6/22/4. Edykt. Fedor Kostiuk syn Semena urodzony 19. lutego 1885 w Nadziejowie, gr. kat. gospodarz, tamże zamieszkały, żonaty, dostał się jako żołnierz austrjacki do niewoli rosyjskiej, tam oddano go wskutek złamania nogi do szpitala, gdzie też miał umrzeć. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa, wydaje się ogólne wezwanie aby wiadomości o nim udzielono adwokatowi Dr. Sternhellowi lub tutejszemu Sądowi, który na ponowną prośbę po upływie jednego roku wyda ostateczne orzeczenie. 2151

Sąd okręgowy.

Stryj, dnia 23 marca 1922.

T. 198/23/6. Edykt. Jan Antoni Lewandowski syn Mikołaja i Anny urodzony w Jarosławiu dnia 30. września 1894 rel. gr. kat. były porucznik armji ukraińskiej miał zostać dnia 30. kwietnia 1920 r. przez czerezwyczajkę bolszewicką jako oficer ukraiński w Fostowie w Rosji rozstrzelany. Celem uznania go zmarłym wzywa się by wiadomości o nim udzielono adw. Dr. Muszyńskiemu lub tut. Sadowi, który po roku wyda ostateczne orzeczenie. 2063

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 21 marca 1924.

T. 53/24. Rozalja Prędkiewicz wniosła o uznanie Stanisława Prędkiewicza za zmarłego. Z przeprowadzonych dochodzeń wynika, że Stanisław Prędkiewicz jako żołnierz armji austrjackiej dostał się w roku 1917 do niewoli włoskiej, przebywał w obozie jeńców w San ve Marie C. Vetere gdzie 27 października 1918 umarł. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Stanisława Prędkiewicza. Wzywa się aby udzielono sądowi lub kuratorowi Rudolfowi Jackowskiemu adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 października 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 2150

T. IV. 39/21/4. Stanisław Karaś, urodzony 1883 w Mstowie, syn Marji, żołnierz austrjacki, zaginął na froncie serbskim 1914. Na prośbę Julji Karasiowej wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się o nadesłanie o nim wiadomości sądowi lub notarjuszowi Sieleckiemu w Nowym Sączu. Po 6 miesiącach od tego ogłoszenia na ponowną prośbę orzeknie się o uznaniu za zmarłego. 2149

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 17 lutego 1924.

T. IV. 67/23/7. Jan Marek, urodzony w Dobrej 1884 r. syn Antoniego, żołnierz 20 p. p. austr. zaginął 1915 na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o nadesłanie o nim wiadomości sądowi lub notarjuszowi Bahrowi w Nowym Sączu. Po 6 miesiącach od tego ogłoszenia na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 2148

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 21 lutego 1924.

T. VI. 449/23. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Topolski Stanisław Ignacy rolnik z Jadowniki (Brzesko) przydzielony 1914 do 57 pułku piechoty nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o nim i wzywa go aby przed tym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu Sąd na ponowną prośbę po 15 października 1924 rozstrzygnie wniosek. 2114

Sąd okręgowy.

Kraków, 30 października 1923.

T. VI. 24/24. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Maciuszek Franciszek, rolnik w Mieszkowie Małych (Bochnia) przydzielony 1914 do 32. pułku strzelców nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym Sądem stawił się — lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po 15 października 1924 rozstrzygnie wniosek. 2121

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, 25 lutego 1924.

FIRMY.

Firm. 1976. stow. VI. 143. Zmiany dotyczące firmy spółdzielni już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. stycznia 1924: Siedziba spółdzielni: Lwów. — Brzmienie firmy: Konsum konduktorów, spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami we Lwowie. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z 28 czerwca 1923 zmieniono §. 5. statutu. Udział członka wynosi odtąd: 50.000 Mp. Członek Zarządu Franciszek Kaczorowski ustąpił, a w jego miejsce obrano Franciszka Skopala 1832

Sąd okręgowy cyw. i. handl. Oddział IV.

Lwów, dnia 8 stycznia 1924.

Firm. 42/24. Do rejestru handlowego Oddz. C. wpisano 12. marca 1924: Brzmienie i siedziba firmy. Włościańska Spółka drzewna w Skrudzinie, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: przeróbka i zarobkowe pozbywanie drzewa wszelkiego rodzaju. Wysokość kapitału zakładowego: 500.000.000 mk. w całości wpłacony. Zawiadowcy: Wincenty Myjak, rolnik w Zagorzynie, Stanisław Kurowski, rolnik w Skrudzinie, zastępca Wojciech Maciuszek, rolnik w Rogach. Firmę podpisuje pod jej brzmieniem zawsze Wincenty Myjak łącznie z drugim zawiadowcą lub zastępcą zawiadowcy. 1839

Sąd Okręgowy j. handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 12 marca 1924.

Firm. 226/23. W rejestrze handlowym Oddz. C. przy firmie: Warsztaty kilimiarskie w Zakopanem, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wpisano: Wpis dozwolony uchwałą z 19. maja 1923 Firm. 151/23 utrzymuje się z następującemi zmianami: Kapitał zakładowy spółki wynosi 2,400.000 mk. Firmę zastępuje i podpisuje dwóch zawiadowców lub jeden zawiadowca z jednym prokurzystą. Zawiadowcami na trzy lata wybrano: Kazimierza Brzozowskiego, artystę malarza, Urszulę Brzozowską, właścicielkę pensjonatu, Dra Leona Łacha, dyrektora banku wszystkich w Zakopanem. 1821

Sąd okręgowy j. handlowy. Oddział IV.

Nowy Sącz, 27 października 1923.

Firm. 156/23. Rej. A. 260. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 20. kwietnia 1923. Siedziba firmy: Bestwina, powiat Biała. Brzmienie firmy: „Spółka tartaku i młyna parowego w Bestwinie, Adamaszek Andrzej, Kraus Katarzyna, Ślusarczyk Ant. Stanclik Jan". Przedmiot przedsiębiorstwa: Budowa i prowadzenie tartaku i młyna parowego, zakupno drzewa na własny rachunek i sprzedaż wyprodukowanych materjałów, wreszcie zakupno i prowadzenie innych tego rodzaju przedsiębiorstw. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 1. maja 1910. Spólnicy: 1) Adamaszek Andrzej No. 141, 2) Kraus Katarzyna No. 196. 3) Slosarczyk Antoni No. 7. 4) Stanclik Jan No. 236, wszyscy rolnicy w Bestwinie zamieszkali. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: Adamaszek Andrzej i Stanclik Jan zbiorowo. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieszczą swoje podpisy albo obydwaj spólnicy albo jeden z tych spólników i prokurzysta. Prokurę zbiorową udzielono Franciszkowi Adamaszkowi, urzędnikowi prywatnemu w Bestwinie. Czas trwania spółki nie ograniczony. 1718

Sąd okręgowy j. handlowy. Oddział II.

Lwów, dnia 20 kwietnia 1923.

Firm. 167. Rg. B. I. 384. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 13 lutego 1924: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Zakład dla handlu i przemysłu naftowego Spółka akcyjna. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia zatwierdzona postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z daty Warszawa, 16 czerwca 1923, ogłoszonem w „Monitorze Polskim" z 11. września 1923 Nr 205 poz. 790 podwyższono kapitał zakładowy do kwoty 60,000.000 Mp. czyli o kwotę 40,000.000 Mp. przez emisję 40.000 sztuk nowych całkowicie wpłaconych akcyj nominalnej wartości 1000 Mp. każda.

Sąd okręgowy jako handl.. Oddział IV. 1849

Lwów dnia 5. lutego 1924.

POMORSKI URZĄD WOJEWÓDZKI WYDZIAŁ DÓBR PAŃSTWOWYCH
ogłasza ustny przetarg następującego majątku:

Nazwa majątku	Powiat	Stacja kolejowa	Obszar w ha około	Suma przypuszczalnie potrzebna na przejęcie dzierżawy w równowartości fr. zł.	Wadjum w równowartości fr. zł	Dzień przetargu	Czas trwania dzierżawy
Wawrzewice	Lubowa	Biskupiec	667 31,34	120.000	1000	9 IV	od 1 VII. 1924 do 30 VI. 1936

Ubiegający się o dzierżawę winni nadesłać do Wydziału Dóbr Państwowych w Toruniu najpóźniej do dnia 20. kwietnia 1924 r. referencje znanych obywateli kraju, dowody fachowego wykształcenia rolniczego, dowody posiadanego własnego majątku, tudzież dowód przynależności państwowej.

Wadjum winno być złożone w Kasie Skarbowej w Toruniu i dowód przedłożony w dniu submisji w Wydziale Dóbr Państwowych.

Przetarg odbędzie się w Wydziale Dóbr Państwowych ul. Mickiewicza nr. 5 II. p. o godzinie 10 przed poł., gdzie się też udziela bliższych informacji.

Za Wojewodę: (—) PAWLICA.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie **6,750.000 mp.**, z odnoszeniem lub pocztą mies. **7,500.000 mk.**, zagranicą **10,000.000 mp.** — Redakcja **czynna** od godz. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów nieofrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. Konto Poczt. Kasy Oszcz. 141.690

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. **Należytość pocztową opłacono ryczałtem.** Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.